

Sygn. akt V GC 1145/16

WYROK W IMIENIU RZECZYPOSPOLITEJ POLSKIEJ

Dnia 31 lipca 2017 r.

Sąd Rejonowy w Olsztynie, V Wydział Gospodarczy

w składzie:

Przewodniczący:	SSR Iwona Nowak
Protokolant:	stażysta Agnieszka Olechna

po rozpoznaniu w dniu 31 lipca 2017 r. na rozprawie sprawy

z powództwa (...) sp. z o.o. sp.k w G.

przeciwko (...) S.A (...) w W.

o zapłatę

I. zasądza od pozwanego (...) S.A (...) w W. na rzecz powoda (...) sp. z o.o. sp.k w G. kwotę 6,473,58 zł (sześć tysięcy czterysta siedemdziesiąt trzy 58/100 złotych) wraz z ustawowymi odsetkami od kwoty:

– 5 973,58 zł od dnia 11 lipca 2014 r. do dnia zapłaty,

- 500 zł od dnia 11 kwietnia 2016 r. do dnia zapłaty,

II. zasądza od pozwanego na rzecz powoda kwotę 3 268,51 zł (trzy tysiące dwieście sześćdziesiąt osiem 51/100 złotych) tytułem zwrotu kosztów procesu, w tym kwotę 2 400 zł tytułem zwrotu kosztów zastępstwa procesowego.

SSR Iwona Nowak

Sygn. Akt V GC 1145/16

UZASADNIENIE

Powód (...) spółka z ograniczoną odpowiedzialnością w G. wniósł o zasądzenie do pozwanego (...) z siedzibą W. kwoty 6473,58 zł z odsetkami ustawowymi od kwoty 5973,58 złotych od dnia 11 lipca 2014 roku i od kwoty 500 złotych od dnia wniesienia powództwa i kosztami procesu.

W uzasadnieniu wskazał, iż na podstawie umowy cesji wierzytelności nabył roszczenie o odszkodowanie za naprawę uszkodzonego pojazdu w zdarzeniu z dnia 9 czerwca 2014 roku. Pozwany w toku postępowania likwidacyjnego uznał swoją odpowiedzialność i wypłacił łącznie tytułem odszkodowania kwotę 2 583,52 złotych netto. Na podstawie kalkulacji naprawy powoda wynika, iż koszt przywrócenia pojazdu do stanu sprzed szkody wynosił 8557,10 zł netto. Kwota wypłaconego odszkodowania nie pozwoliła na przywrócenie pojazdu do stanu sprzed szkody. Powód domaga się zapłaty pozostałej części odszkodowania i poniesionych kosztów opracowania opinii prywatnej. (k. 2-8)

Pozwany (...)z siedzibą W. wniósł o oddalenie powództwa i zasądzenie kosztów postępowania. W uzasadnieniu wskazał, iż wypłacona kwota pokrywa w całości szkodę w majątku poszkodowanego. Kwestionuje ceny wskazane przez powoda w prywatnym kosztorysie (k. 39-42)

Sąd ustalił, co następuje:

W dniu 9 czerwca 2014 r. w wyniku kolizji uszkodzeniu uległ pojazd marki M. (...) o nr rej. (...) należący do K. S.. Sprawca szkody był ubezpieczony od OC w pozwanym towarzystwie. W wyniku likwidacji szkody poszkodowanemu wypłacono odszkodowanie w kwocie 2 583,52 zł. W dniu 29 stycznia 2016 r. zawarta została umowa sprzedaży wierzytelności, na podstawie której powód nabył od poszkodowanego K. S. wierzytelność o zapłatę odszkodowania za naprawę pojazdu uszkodzonego w zdarzeniu z dnia 9 czerwca 2014 r. Na podstawie prywatnego kosztorysu powód ustalił, iż koszt przywrócenia pojazdu do stanu sprzed szkody wynosi 8557,10 złotych netto.

Koszt przywrócenia pojazdu do stanu sprzed szkody przy zastosowaniu części oryginalnych z logo producenta i stawki za roboczo-godzinę ustalonej na poziomie warsztatu powoda (110 zł netto) wynosi 8732,67 złotych netto.

(dowód: umowa cesji k. 12 , zawiadomienie o cesji k 15, kalkulacja naprawa k. 17-24, zeznania świadka K. S. k. 75, opinia biegłego P. A. 86-100,138, dokumenty z akt szkody)

Sąd zważył, co następuje:

Zgromadzone w sprawie materiały dowodowe w ocenie Sądu nie budziły wątpliwości, albowiem strony nie kwestionowały ich treści wyprowadzając na ich podstawie odmienne, korzystne dla siebie wnioski.

Sąd dał wiarę zeznaniom świadka K. S., którego to zeznania są spójne i logiczne potwierdzające fakt ,ze nie stać go było na naprawę pojazdu po otrzymaniu odszkodowania od pozwanego .

Podstawę prawną żądania pozwu stanowią normy ustawy Kodeks cywilny. Wskazać należało, że zgodnie z przepisami Kodeksu cywilnego, przez umowę ubezpieczenia ubezpieczyciel zobowiązuje się, w zakresie działalności swojego przedsiębiorstwa, spełnić określone świadczenie w razie zajścia przewidzianego w umowie wypadku, a ubezpieczający zobowiązuje się zapłacić składkę (art. 805 § 1 k.c.). Zgodnie z art. 824 § 1 k.c. jeżeli nie umówiono się inaczej, suma ubezpieczenia ustalona w umowie stanowi górną granicę odpowiedzialności ubezpieczyciela. Sąd zauważył, że integralną część umowy ubezpieczenia w niniejszej sprawie stanowiły Ogólne warunki ubezpieczeń komunikacyjnych ustalonych przez ubezpieczyciela.

W sprawie niesporne było, że pozwany zakład był stroną umowy ubezpieczenia obejmującej ubezpieczenie OC sprawcy szkody. Co do zasady pozwany zakład swojej odpowiedzialności za likwidację szkody nie kwestionował, czemu dał wyraz wypłacając kwotę 2 583,52 złotych. Sporna pozostawała zatem sama wysokość odszkodowania należnego z tytułu przywrócenia stanu poprzedniego uszkodzonego pojazdu.

Dowód z opinii biegłego stosownie do utrwalonych w nauce i orzecznictwie poglądów, ze względu na swoją specyfikę może być oceniany przez sąd jedynie w płaszczyźnie poprawności logicznej, zgodności z zasadami doświadczenia życiowego i wiedzy powszechnej (wyrok Sądu Najwyższego z dnia 7 kwietnia 2004 roku w sprawie II CK 572/04). Sąd może oceniać opinię biegłego pod względem fachowości, rzetelności czy logiczności. Może pomijać pomyłki czy błędy rachunkowe. Nie może jednak nie podzielać poglądów biegłego, czy w ich miejsce wyprowadzać własne stwierdzenia (wyrok Sądu Najwyższego z dnia 19 grudnia 1990 roku w sprawie I PR 148/90, wyrok Sądu Najwyższego z dnia 13 października 1987 roku w sprawie II URN 228/87, Komentarz do art.278 kodeksu postępowania cywilnego, [w:] Bodio J., Demendecki T., Jakubecki A., Marcewicz O., Telenga P., Wójcik M.P., Kodeks postępowania cywilnego. Komentarz, Oficyna, 2008, wyd. III.). Biegły sporządzający opinię jest stałym i długoletnim biegłym sądowym. Nie ma podstaw do podważania jego kwalifikacji, wyjaśnień i metodyki opartych na wiedzy i doświadczeniu.

W ocenie Sądu nie zasługują na uwzględnienie twierdzenia pozwanego, iż żądanie jest niezasadne, albowiem poszkodowany mógł naprawić pojazd po cenach niższych niż zostało to dokonane, przede wszystkim po cenach akceptowanych przez pozwanego i przy użyciu części zamiennych.

Wysokość odszkodowania ubezpieczeniowego świadczonego z tytułu ubezpieczenia OC jest zakreślona granicami odpowiedzialności cywilnej posiadacza, kierowcy samochodu, którego odpowiedzialność wynika z art 436 § 2 k.c. Do rozstrzygnięcia o odszkodowaniu ubezpieczeniowym przy ubezpieczeniu OC koniecznym było więc sięgnięcie do ogólnych reguł Kodeksu cywilnego odnoszących się do zakresu odszkodowania, w szczególności do przepisu art. 361 § 1 i 2 k.c. Reguły te nakazują przestrzeganie zasady pełnego odszkodowania w granicach adekwatnego związku przyczynowego (por. np. uchwałę Sądu Najwyższego z dnia 15 listopada 2001 r., III CZP 68/01, OSP 2002, z. 7-8, poz. 103, czy uchwałę z dnia 21 marca 2003 r., III CZP 6/03, OSNC 2004, z. 1, poz. 4). Podstawową funkcją odszkodowania jest bowiem kompensacja, co oznacza, że odszkodowanie powinno przywrócić w majątku poszkodowanego stan rzeczy naruszony zdarzeniem wyrządzającym szkodę, nie może ono jednak przewyższać wysokości faktycznie poniesionej szkody. Oceny, czy poniesienie określonych kosztów mieści się w ramach szkody i normalnego związku przyczynowego, jak podkreślał Sąd Najwyższy, należy dokonywać na podstawie indywidualnej sytuacji poszkodowanego i konkretnych okoliczności sprawy (por. np. uzasadnienia wyroku z dnia 20 lutego 2002 r., V CKN 1273/00 niepubl. czy wyroku z dnia 16 maja 2002 r., V CKN 1273/00 niepubl.).

W kontekście kosztów naprawy uszkodzonego pojazdu, Sąd Najwyższy wskazał, że odszkodowanie przysługuje od ubezpieczyciela odpowiedzialności cywilnej za uszkodzenie pojazdu, obejmuje niezbędne i ekonomicznie uzasadnione koszty naprawy ustalone według cen występujących na lokalnym rynku.

W orzecznictwie wskazywanego, że kosztami ekonomicznie uzasadnionymi są koszty ustalone według cen, którymi posługuje się warsztat dokonujący naprawy. Nie ma przy tym znaczenia, że ceny te odbiegają od cen przeciętnych dla określonej kategorii usług występujących na rynku. Jeśli nie kwestionuje się prawa poszkodowanego do wyboru przez niego warsztatu samochodowego mającego dokonać naprawy miarodajne w tym zakresie powinny być ceny stosowane przez ten warsztat naprawczy.

Zdaniem Sądu Najwyższego przyjęcie cen przeciętnych (niezależnie od samej metody ich wyliczenia, która może być zróżnicowana) dla określenia wysokości przysługującego poszkodowanemu odszkodowania, doprowadziłoby do braku pełnej kompensacji szkody powstałej w majątku poszkodowanego.

W sytuacji naprawy pojazdu odszkodowanie nie może być wyższe niż rzeczywiste koszty naprawy. Jednak koszt naprawy będzie oddawał wysokość szkody tylko pod warunkiem, iż naprawa przywróci pojazd do stanu sprzed szkody, co wiąże się z koniecznością usunięcia wszystkich uszkodzeń związanych z konkretnym zdarzeniem, zachowaniem stosownej technologii producenta i użycia odpowiednich części zamiennych

Skoro poszkodowany nie ma obowiązku w ogóle naprawy a ustawodawca nałożył w wskazanym artykule ustalenie i wypłatę przez zakład ubezpieczeń w terminie miesiąca pełnego odszkodowania to ciężar dowodzenia (gdy w drodze opinii biegłego ustalono wysokość średnich kosztów naprawy), spoczywa na pozwanym , tj. ciężar udowodnienia twierdzenia, iż ustalony koszt przywrócenia pojazdu według średnich stawek jest zawyżony, pozwany ma możliwość złożenia stosownych wniosków dowodowych, a takich nie złożył. Pozwany miał możliwość oględzin po naprawczych. To pozwany w przedstawionej sytuacji winien wykazać, iż jest możliwa (i miała miejsce) naprawa pojazdu poniżej średnich stawek rynkowych wskazanych przez biegłego. Nie sposób nie wskazać, iż zdarza się, że poszkodowani nie naprawiają w całości pojazdu, nie używają odpowiednich części, co nie przywraca pojazdu do stanu sprzed zdarzenia, ponadto nie dysponują niejednokrotnie rachunkami za naprawę, gdyż nie jest to dokumentowane, bądź pokrzywdzeni z racji posiadanych umiejętności w części sami naprawiają swój pojazd tracąc wówczas czas i nie mogąc wykonywać swych obowiązków zawodowych w tym czasie i nie osiągają dochodu. Sąd podziela również stanowisko, iż wypłata odszkodowania za naprawę nie może prowadzić do bezpodstawnego wzbogacenia, jednak jeżeli pozwany twierdzi, iż ustalony koszt (po średnich stawkach rynkowych) prowadziłby do tego, to również na nim spoczywał ciężar udowodnienia swego twierdzenia zgodnie z ogólnym rozkładem ciężaru dowodu (art. 6 kc). W przeciwnym

razie należałoby zaakceptować samo twierdzenie negujące zasadność roszczenia bez żadnej aktywności dowodowej pozwanego. Powyższe uwagi w żaden sposób nie stoją w sprzeczności z brzmieniem normy z art. 824 § 1 k.c., która stanowi, że o ile nie umówiono się inaczej suma pieniężna wypłacona przez ubezpieczyciela z tytułu ubezpieczenia nie może być wyższa od poniesionej szkody.

Biegły sądowy ustalił, że koszty naprawy przedmiotowego pojazdu dokonanej z wykorzystaniem części oryginalnych według stawki za roboczogodzinę ustalonej na poziomie warsztatu powoda (110 zł netto) wynosi 8732,67 złotych netto.

W myśl art. 34 ust. 1 ustawy z dnia 22 maja 2003 r. o ubezpieczeniach obowiązkowych, Ubezpieczeniowym Funduszu Gwarancyjnym i Polskim Biurze Ubezpieczycieli Komunikacyjnych (Dz. U. Nr 124, poz. 1152 ze zm.) z ubezpieczenia OC przysługuje odszkodowanie, jeżeli posiadacz lub kierujący pojazdem są zobowiązani do odszkodowania za wyrządzoną w związku z ruchem tego pojazdu szkodę, której następstwem jest śmierć, uszkodzenie ciała, rozstrój zdrowia bądź też utrata, zniszczenie lub uszkodzenie mienia.

Stosownie zaś do art. 36 ust. 1 wymienionej ustawy odszkodowanie ustala się i wypłaca w granicach odpowiedzialności cywilnej posiadacza lub kierującego pojazdem, najwyżej jednak do ustalonej w umowie sumy gwarancyjnej.

Ponadto na podstawie art. 822 k.c., w wyniku zawarcia umowy ubezpieczenia odpowiedzialności cywilnej, zakład ubezpieczeń zobowiązuje się do zapłacenia określonego w umowie odszkodowania za szkody wyrządzone osobom trzecim, wobec których odpowiedzialność za szkodę ponosi ubezpieczający albo osoba, na rzecz której została zawarta umowa ubezpieczenia. Świadczenie ubezpieczyciela obejmuje zapłatę sumy pieniężnej odpowiadającej wysokości poniesionej przez poszkodowanego szkody (art. 805 k.c.). Wysokość odszkodowania powinna być ustalona według reguł określonych w art. 363 k.c. Stosownie, zatem do treści art. 363 § 1 k.c. naprawienie szkody powinno nastąpić według wyboru poszkodowanego, bądź przez przywrócenie stanu poprzedniego, bądź przez zapłatę odpowiedniej sumy pieniężnej. Jednakże tylko w sytuacji gdyby przywrócenie stanu poprzedniego było niemożliwe albo gdyby pociągało za sobą dla zobowiązanego nadmierne trudności lub koszty, roszczenie poszkodowanego ogranicza się do świadczenia w pieniądzu

Wyboru, o którym mowa w § 1 art. 363 k.c. dokonuje się przez złożenie stosownego oświadczenia drugiej stronie. Przywrócenie rzeczy uszkodzonej do stanu poprzedniego polega na doprowadzeniu jej do stanu używalności w takim zakresie, jaki istniał przed wyrządzeniem szkody. Jeżeli do osiągnięcia tego celu konieczne jest użycie nowych elementów, to poniesione na nie wydatki wchodzi w skład kosztów naprawienia szkody przez przywrócenie rzeczy do stanu poprzedniego. W konsekwencji powyższe wydatki obciążają osobę odpowiedzialną za szkodę.

Powszechnie przyjmuje się, iż w polskim systemie prawnym obowiązuje zasada pełnego odszkodowania. Zakres obowiązku naprawienia szkody normuje zaś w podstawowy sposób art. 361 k.c. Nakłada on, co do zasady na zobowiązanego do naprawienia szkody odpowiedzialność ograniczaną normalnymi następstwami działania lub zaniechania, z którego szkoda wynikła oraz stratami, które poszkodowany poniósł bądź (także) korzyściami, których w wyniku wyrządzenia szkody nie uzyskano.

W niniejszym stanie faktycznym mamy do czynienia z kolizją drogową i powstałą w ten sposób szkodą majątkową. Pojazd należący do poszkodowanego uległ uszkodzeniu – i co za tym idzie – naprawienie doznanego w ten sposób przez powoda uszczerbku, wymaga zapłacenia określonej sumy pieniężnej.

Zgodnie z uchwałą Sądu Najwyższego z 13 czerwca 2003 r., sygn. III CZP 32/03, OSNC 2004/4/51, którą kieruje się orzekający w niniejszej sprawie Sąd „odszkodowanie przysługujące od ubezpieczyciela odpowiedzialności cywilnej za uszkodzenie pojazdu mechanicznego obejmuje niezbędne i ekonomicznie uzasadnione koszty naprawy pojazdu, ustalone według cen występujących na lokalnym rynku”. Jedyne ograniczenie, jakie zostało przewidziane przez ustawodawcę, wprowadza art. 824 § 1 k.c., który stanowi, że o ile nie umówiono się inaczej suma pieniężna wypłacona przez ubezpieczyciela z tytułu ubezpieczenia nie może być wyższa od poniesionej szkody.

W świetle poczynionych przez Sąd ustaleń w oparciu o opinię biegłego nie ulega wątpliwości, że wypłacone dotychczas poszkodowanemu przez pozwanego odszkodowanie nie stanowi pełnego naprawienia szkody.

W ocenie Sądu obowiązek odszkodowawczy ubezpieczyciela aktualizuje się z chwilą wyrządzenia poszkodowanemu szkody i nie jest uzależniony od tego, czy poszkodowany dokonał naprawy samochodu i czy w ogóle zamierza go naprawić (por. uchwałę SN z dnia 15 listopada 2001 r., III CZP 68/01, OSNC 2002, nr 6, poz. 74). Podkreślić należy, że zakład ubezpieczeń zobowiązany jest na żądanie poszkodowanego do wypłaty, w ramach odpowiedzialności z tytułu ubezpieczenia odpowiedzialności cywilnej posiadacza pojazdu mechanicznego, odszkodowania obejmującego celowe i ekonomicznie uzasadnione koszty nowych części i materiałów służących do naprawy uszkodzonego pojazdu. Tak ustalone odszkodowanie może ulec obniżeniu jedynie w przypadku wykazania przez ubezpieczyciela, że powoduje to wzrost wartości pojazdu (por. uchwałę składu 7 sędziów Sądu Najwyższego z dnia 12 kwietnia 2012 r., sygn. III CZP 80/11). Niewątpliwie pozwany nie wykazał, iż wskutek ustalenia odszkodowania wysokości wskazanej przez powoda doszło do bezpodstawnego wzbogacenia.

Wobec powyższego zasadnym jest naprawienie szkody poprzez pokrycie przez pozwanego kosztów naprawy pojazdu, które przywróciły pojazd do stanu sprzed szkody.

Koszt doprowadzenia pojazdu do stanu sprzed kolizji ustalony przez biegłego stanowił kwotę 8732,67 zł netto przy wykorzystaniu do naprawy części oryginalnych z logo producenta i stawki za robociznę ustalonej na poziomie warsztatu powoda (110 zł netto).

Odnosząc się do zarzutów pozwanego wskazać należy, że z założenia wykorzystanie części oryginalnych zapewnia przywrócenie pojazdowi stanu poprzedniego pod wszystkimi istotnymi względami. Należałoby zatem przyjąć za punkt wyjścia, że zasadą powinno być ustalanie odszkodowania według części oryginalnych. Stanowisko takie jest dominujące w judykaturze i w konsekwencji, w sprawie o odszkodowanie za szkodę w pojeździe mechanicznym, gdy w następstwie kolizji uszkodzeniu uległy części oryginalne i zachodzi konieczność ich wymiany na nowe, poszkodowanemu co do zasady powinno przysługiwać prawo do odszkodowania ustalonego według cen części oryginalnych pochodzących bezpośrednio od producenta pojazdu. Uprawnienie to jest niezależne od wieku pojazdu, stanu jego wyeksploatowania i faktu, że w obrocie dostępne są również tzw. części alternatywne. Dzięki bowiem naprawie dokonanej z wykorzystaniem części oryginalnych stan samochodu jest - pod względem technicznym, użytkowym, trwałości i estetyki - najbardziej zbliżony do jego stanu sprzed kolizji i co odpowiada zasadzie pełnego odszkodowania.

Dla pełnego przywrócenia stanu pojazdu sprzed szkody uzasadnione jest ustalenie odszkodowania przy odwołaniu się do cen części oryginalnych, zaś okoliczności wpływające na zasadność wypłacenia odszkodowania według cen części alternatywnych należy natomiast traktować jako wymagające udowodnienia. W konsekwencji ciężar dowodu, że w danych okolicznościach faktycznych szkoda może zostać w pełni naprawiona przez wypłatę wartości cen części alternatywnych, powinien obciążać ubezpieczyciela. W przywołanej w apelacji uchwale III CZP 80/11 Sąd Najwyższy stwierdził jednoznacznie, iż dopiero jeżeli ubezpieczyciel wykaże, że ustalenie odszkodowania według cen nowych części prowadzi do wzrostu wartości pojazdu, odszkodowanie może ulec obniżeniu o kwotę odpowiadającą temu wzrostowi. Pozwany nie wykazał, iż naprawa przy użyciu części oryginalnych doprowadzi do nieuzasadnionego wzrostu wartości pojazdu.

Zasadnym było również przyznanie dla powoda kosztów sporządzonej opinii prywatnej. Powód nie poniósłby tych kosztów gdyby pozwany prawidłowo wyliczył wartość odszkodowania.

Na podstawie cytowanych przepisów orzeczono, jak w sentencji w pkt. I Wyroku.

Podstawą prawną orzeczenia o odsetkach od kwoty zasądzonej w pkt I sentencji stanowią przepisy art. 481 § 1 i 2 k.c. w związku z art. 817 § 1 k.c. Zgodnie z dyspozycją art. 481 § 1 i 2 k.c. „Jeżeli dłużnik opóźnia się ze spełnieniem świadczenia pieniężnego, wierzyciel może żądać odsetek za czas opóźnienia, chociażby nie poniósł żadnej szkody

i chociażby opóźnienie było następstwem okoliczności, za które dłużnik odpowiedzialności nie ponosi [§ 1]. Jeżeli stopa odsetek za opóźnienie nie była z góry oznaczona, należą się odsetki ustawowe. Jednakże gdy wierzytelność jest oprocentowana według stopy wyższej niż stopa ustawowa, wierzyciel może żądać odsetek za opóźnienie według tej wyższej stopy [§ 2]”.

Stosownie do treści art. 817 § 1 i 2 k.c. – jeżeli nie umówiono się inaczej, zakład ubezpieczeń powinien spełnić świadczenie w terminie dni 30 od otrzymania zawiadomienia o wypadku, chyba że zachodzą szczególne okoliczności uniemożliwiające ustalenie wysokości odszkodowania w tym terminie.

O kosztach procesu orzeczono na podstawie art. 98 kpc, mając na uwadze fakt, iż powód wygrał sprawę.

SSR Iwona Nowak